

MIROŚŁAWA ŚCIUPIDER-MŁODKOWSKA

*Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
w Poznaniu*

INTYMNOŚĆ W KULTURZE FLIRTU I UWODZENIA¹. CZY WIRTU@LNY SEKS NA ZAWSZE ODMIENI INTYMNE RELACJE PARTNERSKIE?

ABSTRACT. Ściupider-Młodkowska Mirosława, *Intymność w kulturze flirtu i uwodzenia. Czy wirtu@lny seks na zawsze odmieni intymne relacje partnerskie?* [Intimacy in the Culture of Flirtation And Seduction. Will Virtual Sex Forever Change Your Intimate Partnership Relations?]. *Studia Edukacyjne* nr 29, 2013, Poznań 2013, pp. 305-325. Adam Mickiewicz University Press. ISBN 978-83-232-2738-0. ISSN 1233-6688

The article consists of four parts. The first one defines partnership by confronting the ideal proposed by experts of public guides with the contemporary model of relationship between two individuals. The next part presents the new consumer models of intimacy that refer e.g. to analyses of Anthony Giddens, Zygmunt Bauman and Jean Claude Kaufmann. The main doubts constitute the thesis of the text and are included in two questions: 1) Do present partnerships resemble isolation more than intimacy? 2) What changes partners, who become managers of their own fate? The answers are provided in an analysis of reflective intimacy that manifests itself in new virtual relationships, defined as short-lived relations created in the postmodern and ambiguous world. The last part of the article describes a reformulation of intimacy codes towards more electronic, distant and ambivalent models. Contemporary relationships resemble "reflective bargaining", where partners create for themselves an "ATM love". By these means people unconsciously tend to hyper-instrumentalise real relations.

Key words: partnerships, new model of intimacy and sexuality, changes in family values, virtual relationships

Kultura jest jedynym aspektem kondycji ludzkiej i życia, w której dochodzi do fuzji wiedzy na temat rzeczywistości ludzkiej i charakterystycznym dla człowieka pragnieniem doskonalenia. Zjawiska kulturowe są jedynym typem wiedzy, która nie wstydy się stronniczości i wynikającej z niej tendencji.

Z. Bauman²

Zagadnienia partnerstwa i intymności w relacjach interpersonalnych od dawna stanowią żywe pole dyskusji dla nauk społecznych zajmujących się

¹ Termin zainspirowany rozważaniami o uwodzeniu Jeana Baudrillarda. Kultura uwodzenia dotyczy tu między innymi obsceniczości, ukazywania i produkcji seksualności; dążenia do natychmiastowego spełnienia; „kultury wytrysku”; imperatywu pożądania bez rytuału uwodzenia, więcej w: J. Baudrillard, *O uwodzeniu*, Warszawa 2005, s. 37-45.

² Z. Bauman, *Kultura jako praxis*, Warszawa 2012, s. 319-320.

emocjonalnością i seksualnością związków partnerskich. Wśród proponowanych teorii socjopedagogicznych i kulturowych prym wiodą debaty o zmianach w rolach kobiecych i męskich, alternatywnych formach więzi społecznych, aksjologicznym kryzysie życia rodzinnego. Reorganizacja, komodyfikacja uczuć intymności i miłości skutkuje również rozbudowaniem sieci systemów eksperckich, doradczych, terapeutycznych. W tej sytuacji możemy przyjrzeć się partnerstwu i związkom wirtualnym („usieciowionym”), wykreowanym przez kulturę flirtu obecną między innymi na portalach społecznościowych (w tym serwerach randkowych).

W dynamicznych warunkach zmian w obrębie rodzinności i intymności pojawia się wątek relacji sieciowych, które coraz silniej oddziałują na *homo virtualis* i *homo sexualis*. Elektroniczne kody intymności stanowią niezwykle ciekawe pole obserwacji i analiz badawczych dla ekspertów nauk społecznych. Niezależnie, czy cyberprzestrzeń stworzyła szansę czy zagrożenie dla relacji partnerskich, na zawsze zmienia kondycję więzi społecznych, w tym więzi miłosnych. Związki zainicjowane na portalach randkowych odzwierciedlają konsekwencję m.in. procesów indywidualizacji życia i turbulencji w więziach społecznych oraz są dowodem nieodwracalnych zmian społecznych, którym należy się baczniej przyjrzeć.

Prezentowana w artykule problematyka stanowi pokłosie analiz zebranych podczas badań sondażowych na temat związków partnerskich wśród studiującej młodzieży w wybranych ośrodkach akademickich Czech na Uniwersytecie Śląskim w Opawie, w Instytucie Studiów Interdyscyplinarnych w Brnie oraz w Polsce na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu³. Proponowany tekst jest częścią zagadnienia intymności i bliskości w badaniach nad studencką percepcją i doświadczaniem związków partnerskich w ponowoczesności. Zamiarem autorki nie jest typowe relacjonowanie badań, ale zainicjowanie pola dyskusyjnego według wskazanych zagadnień natury socjopedagogicznej.

„Kierunkowskazy” do niniejszego artykułu sformułowano w formie pytań i twierdzenia:

1. Czy osiągnięcie satysfakcji w związku *on-line* zastąpi intymne relacje w świecie realnym?
2. Kim są „oboknauci”?
3. „*Homo virtualis*” i „*homo sexualis*” jako społeczno-kulturowy model bliskości i intymności w kulturze flirtu i uwodzenia.

³ Projekt badań do dysertacji doktorskiej: *Związki partnerskie w biografiach młodzieży studenckiej* jest realizowany od 2011 roku na Uniwersytecie w Opawie, Brnie i Poznaniu. Autorka jest stypendystką Fundacji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, co umożliwia realizację długoterminowych badań sondażowych.

W objęciach klawiatury komputera. O wirtualnym randkowaniu

W znalezieniu życiowego partnera od zawsze pomocni okazywali się pośrednicy – w postaci swatki czy instytucji biur matrymonialnych. Szerokie grono ekspertów oferowało profesjonalne usługi na podstawie testów doboru par, porad psychologicznych, wykorzystujących m.in. Kwestionariusze Atrakcyjności Romantycznej⁴. Współcześnie rolę zastępczą pełnią internetowe biura matrymonialne w postaci wirtualnych portali randkowych (ang. *On-line Dating System*). W skali roku tego typu portali przybywa, a spektrum usług w nich oferowanych – począwszy od „tańców godowych”, warsztatów doboru partnerskiego, warsztatów flirtu, technik umiejętności rozmów na pierwszej randce, profesjonalnych testów kojarzenia par i wiele innych porad z grupy, tzw. „świadomej miłości” – przyciągają miliony użytkowników.

Wirtualne portale randkowe doskonale wpisują się w kulturę uwodzenia lub kulturę flirtu, czyli kulturę szybkich zdarzeń opartych na atrakcyjności fizycznej partnerów i wzajemnym konsumowaniu. Już same nazwy portali: Easyflirt.pl, Fotoflirt.pl, Sympatia.pl, Amorandka.pl skłaniają do szybkiego logowania i szybkiego uwodzenia.

Specyficzne „nisze” randkowania cieszą się sporym uznaniem wielkomiejskich singli, którzy stanowią najliczniejszą grupę użytkowników. Sytuacja ta skłania do refleksji, **na ile pragnienie znalezienia „idealnego” wirtualnego partnera zastąpi pragnienie realnej bliskości i relacji w związkach partnerskich?** Moda na „czysty, refleksyjny” związek partnerski promowany w mass mediach z jednej strony uświadamia społeczeństwo, jak można dbać o relacje, mając wolny wybór doboru partnera, z drugiej strony stanowi zagrożenie dla trwałości par realnych, którym daleko do perfekcji.

Cyberprzestrzeń stała się miejscem, gdzie można czuć się swobodnie i w szybki „bezpieczny” (anonimowy) sposób zaspokoić swoje potrzeby, rów-

⁴ KAR – Kwestionariusz Atrakcyjności Romantycznej powstał w latach osiemdziesiątych. Zawiera 60 pytań, które mają wskazać wystarczający poziom przyciągania partnerów. Idealny wynik to 220-300 punktów, który jest gwarantem trwałości związku. W roku 2008 Helen Fisher wraz z neurologiem Artem Aronem i Lucy Brown przebadali 37 zakochanych par i udowodnili, że miłość jest substancją uzależniającą, podobnie jak kokaina. Odkryli w mózgu część odpowiedzialną za pobudzenie do silnego pragnienia odczuwania miłości do jednej osoby. Ich praca polegała na sprawdzeniu, do jakiego stopnia dopamina, serotonina, testosteron, estrogen kierują uczuciem miłości. Fisher od lat współpracuje z największym na świecie serwisem randkowym Match.com, natomiast sama utworzyła portal: chemistry.com: http://www.ted.com/talks/lang/pol/helen_fisher_studies_the_brain_in_love.html [dostęp: 20.01.2011].

niez miłosne i seksualne. Przeglądanie profili osób randkujących oraz szybkie ich uwodzenie wiąże się z pełną symboliki komunikacją (niejednokrotnie bardzo wulgarną). Badacze serwisów randkowych⁵ podkreślają pewną nieporadność językową, która przejawia się w językowych, potocznych kliszach i utartych zwrotach, uzupełnianych emotikonami i akronimami typu U2, 4U, ☺ itp. Okazuje się, że randkownicze sieciowi szybko wypracowali całą gamę różnych słów, tzw. netetykiet, nieświadomie tworząc specyficzny folklor, bogaty w zjawisko deminutywizacji, czyli stosowania wielokrotnych zdrobnień. Zabieg ten służy jak najszybszemu zdobyciu zainteresowania i znalezienia potencjalnego partnera. Partnerzy wirtualni zawsze są piękni niczym boginie/bogowie, a ich pełne zdrobnień i „słodkich słów” nazwy – *nicki* zazwyczaj stanowią zachętę do flirtowania. Przykłady takich zabawnych nazw, mających na celu przyciągać uwagę potencjalnych partnerów, to sformułowania nietypowe typu: „fufraczek, piękna lala, seksbomba, boska, samiec, mleczna czekolada, pikantny chips” itp. (sympatia.pl).

Zabawa w miłość z wirtualnie wybranym partnerem i rozpoczęcie nowych gier – flirtów okazują się bardzo popularne w większości krajów wysokorozwiniętych, zwłaszcza w społecznościach niemieckojęzycznych. Wirtualne serwisy randkowe w tych społecznościach rozwinęły się już na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku. Dla przykładu, w Niemczech miłości przez Sieć poszukuje aż siedem milionów użytkowników, z czego jedna trzecia internetowych randkowiczów tworzy związki realne trwające dłużej niż rok⁶. Internauci zapytani, co skłania ich do poszukiwań partnerów przez Sieć bardzo często wskazują na aspekt możliwości nieskończonego wyboru partnerów. Użytkownicy portali randkowych mają do dyspozycji oglądanie profili osób z całego świata, tym samym zwiększają prawdopodobieństwo wyszukania osoby dostosowanej do jasno wyznaczonych – indywidualnych preferencji i kryteriów dla wymarzonego partnera. Kolejnym wskazanym przez randkowiczów aspektem dodatnim jest świadomość szybkiego wycofania z gry uwodzenia, bez ponoszenia jakichkolwiek konsekwencji i odpowiedzialności.

Jak wskazują badania, alternatywne dla świata realnego spotkania wirtualne z drugą osobą, bardzo często prowadzą do „cyberzwiązków”⁷ i „cyberseksu”.

⁵ K. Orszulak-Dudkowska, *Wirtualne serwisy randkowe – fenomen współczesności?* [w:] *Homo Interneticus? Etnograficzne wędrówki w głąb Sieci*, red. E.A. Jagiełło, P. Schmidt, Lublin 2010, s. 80-87.

⁶ Dane pochodzą z badania zatytułowanego *Rynek randek internetowych 2008/2009*: www.singleboerch-vergleich.de

⁷ Więcej na temat cyberzwiązków i cyberseksu można znaleźć w następujących pozycjach: M.T. Whitty, A.N. Carr, *Wszystko o romansie w sieci. Psychologia związków internetowych*, Gdańsk

Wielu badaczy prognozuje, że takich związków będzie przybywać ze względu na przemiany w więziach społecznych oraz tryb życia jednostek żyjących w chaotycznej „hipermarketowej tożsamości”⁸. Portale społecznościowe osiągają obecnie apogeum tworzenia się specyficznych nisz-grup osób zjednoczonych w jakiś rodzaj wspólnoty. Badania zorganizowane przez „Charaktery” we wrześniu 2011 roku⁹ wykazały, że portale społecznościowe cieszą się ogromnym zainteresowaniem wśród młodych Polaków. Na przykład, na portalu Facebook zarejestrowanych jest w Polsce ponad siedem milionów użytkowników. Najbardziej aktywne są osoby młode – między 18. a 24. rokiem życia; aż 64,7% z tej grupy odwiedza profil kilka razy dziennie. Z kolei, 72% przebadanych użytkowników wyraża obawy, że przez portale społecznościowe dochodzi do utraty prywatności. Warto się przyjrzeć zestawieniu liczby użytkowników oraz zapytać, co decyduje, że portale społecznościowe, w tym serwisy randkowe pobijają rekordy użytkowników? Po pierwsze, domeną „spotkań sieciowych” jest świadomość osiągnięcia szybkiej satysfakcji i przyjemności relacji trwających od zapoznania się za pomocą klawiatury komputera do wylogowania czy kliknięcia odpowiedniego symbolu.

Na portalu Swatka.pl. obecnie zarejestrowanych jest 241 tysięcy użytkowników, z czego 80% stanowią młodzi ludzie w wieku 19-30 lat, a na eDarling.pl – „portalu dla singli z aspiracjami” – liczba użytkowników przekracza 10 milionów w całej Europie. Znane wśród młodych Polaków są również portale: Sympatia.pl, Dopasowani.pl, Easyflirt.pl, Amorandka.pl, Mydwoje.pl, Randki24.pl, Randkio2.pl, Przeznaczeni.pl i wiele innych. Niewątpliwie, atrakcyjny dla sieciowych randkowiczów jest wspomniany już aspekt niemal nieograniczonego pola wybieralności kontaktów, dzięki któremu można spotkać ciekawych partnerów z całego świata i zakosztować więzi z „egzotycznymi” partnerami międzynarodowymi. Kolejną determinującą regułą osób korzystających z flirtów internetowych może być zaoszczędzony czas i pieniądze w porównaniu z kosztownymi i czasochłonnymi

2009; A. Jaszczak, *Cyberedukacja seksualna i ceberseks młodzieży*, [w:] *Całe życie w Sieci*, red. B. Szmigielska, Kraków 2008, s. 104; P. Mazurek, *Anatomia internetowej anonimowości*, [w:] *Społeczna przestrzeń Internetu*, red. D. Batorski, M. Marody, A. Nowak, Warszawa 2006, s. 81-126; P. Slevin, *Internet i formy związków międzyludzkich*, [w:] *Socjologia codzienności*, red. P. Sztompka, M. Bogunia-Borowska, Kraków 2008, s. 594.

⁸ *Hipermarketowa tożsamość* – termin H. Jakubowskiej, która określa tym mianem osoby żyjące w chaotycznej tożsamości, bez przywiązania do miejsca, osób, rzeczy; tożsamość ukształtowana w pędzie życia, odrzucająca stabilność; hołduje ciągłemu poszukiwaniu nowych, ekscytujących doświadczeń, szerzej w: H. Jakubowska, *Socjologia ciała*, Poznań 2009, s. 34.

⁹ Charaktery nr 9 (176) wrzesień 2011, rok XV, *Face book* – z księgą do twarzy, s. 5-6.

randkami w życiu realnym. Randkownicze sieciowi mają możliwość spotkania partnera nie rezygnując z wygody, własnych oczekiwań, preferencji, głównie czerpiąc przyjemność w relacjach.

W tym kontekście znajomości zawiązywane przez Internet wpisują się w ideę konsumpcjonizmu i instrumentalizmu w relacjach międzyludzkich. Taką prognozę postawił J. Urry¹⁰, opisując sieci tworzone przez Internet jako więzi nietrwale, niestabilne i nadzwyczaj nieprzewidywalne. T. Szlendak¹¹ zauważa z kolei, że obecnie istnieje potrzeba kreowania choćby powierzchownej więzi społecznej na portalach społecznościowych lub zaznaczanie swojej obecności poprzez codzienne komentarze na czatach. Potrzeba ta wynika z poczucia osamotnienia i zapowiadanego od dawna zjawiska społecznego wykorzenia lub nawet zaniku prawdziwych kontaktów międzyludzkich. W miejsce spotkań „face to face” od dawna prym wiodą substytuty komunikowania się z innymi przez np. telefonię komórkową, czaty. Internetowe wspólnoty, umożliwiające różnorodne interaktywne zachowania, w tym cyberseks, nazywane są przez badaczy życia społecznego wspólnotami wyobrażonymi (za B. Andersonem). Wyobrażenie duchowej wspólnoty realizuje się jedynie w przekonaniach i myślach, nie mając możliwości spotkania „twarzą w twarz”. T. Szlendak rozwinął pojęcie Andersona, określając grupy spotkań wirtualnych nefemerydami¹², a wewnątrz nich znalazły się „wspólnoty wyobrażone nowego typu”. Nadał w ten sposób charakter więzi efemerycznych, ulotnych, do których można zaliczyć właśnie portale randkowe. W tym kontekście obserwowalny jest niezwykle wygodny i prosty w funkcjonowaniu schemat szybkiego tworzenia i równie szybkiego niszczenia krótkotrwałych wspólnot – substytutów bliskości. „Sieciowa efemeryda” (jak zauważa autor T. Szlendak¹³) ciągnie jednostkę w kierunku wolności i skrajnego indywidualizmu, stąd niemożność wypracowania kompromisu i tolerancji dla partnerów odbiegających od wymarzonych ideałów. Kultura flirtu sama nakreśla proces nieustannego podrywania, nieusta-

¹⁰ J. Urry, *Socjologia mobilności*, Warszawa 2009, s. 64.

¹¹ T. Szlendak, *Wielozmysłowa kultura iwentu. Skąd się wzięła, czym się objawia i jak w jej ramach oceniać dobro kultur*, [w:] *Kultura współczesna. Teoria. Interpretacje. Praktyka*, 2010, 4 (66), s. 93.

¹² Nefemerydy oznaczają skonstruowane sieciowo, nietrwale, budowane na doraźne potrzeby związki ludzkie o wyobrażonym charakterze; funkcjonują w wielości i rozplywają się, ułatwiają w Morzu Sieciowym. Por. T. Szlendak, *Nefemerydy w morzu sieciowym. Ucieczka emocji z klatki postprywatności*, *Kultura i Społeczeństwo*, 2006, 1-2, s. 113-114.

¹³ T. Szlendak, *Co się dzieje z czasem wolnym? Od codziennego znoju i odpoczynku do codzienności, w której czas eksplodował*, [w:] *Barwy codzienności. Analiza socjologiczna*, red. M.B. Borowska, Warszawa 2009, s. 211.

jącego uwodzenia w przestrzeni wirtualnej, jak i realnej, zachęcając do wejścia w grę uwodzenia każdą osobę spragnioną kontaktu.

R. Ilnicki – badacz profilu społecznościowego Facebook.pl – proponuje rozpatrywać prawidłowość i charakter sieciowych znajomości w kategoriach hiperinstrumentalizmu¹⁴, a więc „strukturalnego, stopniowego uprzedmiotawiania tożsamości użytkowników portali i wpisywaniu ich w ramy danego programu”. Teza wpisuje się w doniesienia z raportu Z. Izdebskiego o polskiej seksualności w kontekście korzystania z Internetu¹⁵. Przeszło połowa internautów rozmawia ze znajomymi poznanymi przez Sieć na tematy intymnie związane z seksem, blisko co trzeciej osobie zdarzyło się poczuć podniecenie wynikłe z rozmowy na temat seksu, z czego 7% masturbowało się, 5% przeżyło orgazm. Jednocześnie, respondenci byli zgodni co do faktu, że seks wirtualny nie daje satysfakcji podobnej do seksu realnego, a jedynie uprzedmiotawia.

Co warte odnotowania, niemal wszyscy użytkownicy portali prezentują swój profil niezwykle barwnie, szczęśliwie, podkreślając zadowolenie z życia. Jest to specyficzny „folklor”¹⁶, wytwarzany przez samych użytkowników, którzy nieustannie chwalą innych, czekając tym samym na wymianę zwrotną – dodatnio wartościujący komentarz i na zainteresowanie. Przypomina to proces kumulacji ekscytujących wrażeń – komentarzy, tzw. *laików* i natychmiastowe relacjonowanie, dzielenie się nimi. Podczas rozmów z użytkownikami portali randkowych okazało się, że czasem wystarczy tylko sprawdzić codzienną liczbę osób, które zainteresowały się profilem lub „zaczepiły” użytkownika, aby poprawić swoje samopoczucie i sprawić iluzję „bycia dla kogoś wartościowym i potrzebnym”. Obserwowalna jest również specyfika wirtualnej prezentacji, która jest odarta z wszelkich zasad prywatności. Randkowicze są dla siebie graczami w „otwarte karty”, nie mają przed sobą żadnych tajemnic. W opisach i prezentacjach siebie nie ma dyskrecji, tajemnic, nie ma uwodzenia, gdyż niemal na każdym z portali randkowych proponowana jest zasada: większa otwartość zwiększa szansę zainteresowania danym profilem. Polityka prywatności i ochrona danych osobowych, a więc zapewnianie użytkowników o bezpieczeństwie informacji, jest jedynie fikcją, która mimo wszystko zachęca do wyzwalania wyobraźni i ujawniania informacji nieprawdziwych, wymyślonych. Tym

¹⁴ Niepublikowany maszynopis: R. Ilnicki, *Od folkloru do protez egzystencjalnych. Kulturowe znaczenie portalu Facebook*.

¹⁵ Z. Izdebski, *Seksualność Polaków na początku XXI wieku. Studium badawcze*, Kraków 2012, s. 502.

¹⁶ Termin stosowany m.in. przez V. Krawczyk-Wasilewską, K. Orszulak-Dudkowską, K. Krzysztofek, G. Garczarczyk i P. Grochowskiego w: *Folklor w dobie Internetu*, Toruń 2009.

samym, grono uwodzicieli i uwiedzionych często stanowią osoby sfrustrowane, które w realnym spotkaniu zamiast „mlecznej czekolady” spotykają „pikantnego chipsa”, co w żaden sposób nie koresponduje z osobą wykreowaną na profilu oraz z zamieszczonym zdjęciem nie przypominającym w żadnym calu osoby na nim prezentowanej. Konfrontacja partnerów w życiu realnym bardzo często przynosi rozczarowanie i porażkę. Skarży się na ten fakt większość użytkowników portali randkowych. Tym samym, wielu randkowiczów woli pozostać sieciowymi kochankami we „wspólnocie wyobrażonej nowego typu”.

Wirtualne poszukiwanie bliskości oraz nieustanne dopasowywanie tożsamości do danego portalu społecznościowego niewiele ma wspólnego z tradycyjną randką, osnutą na romantycznej wyobraźni i odrobinie intrygi. Świadczą o tym m.in. propozycje pytań stanowiące klucz do zalogowania na dany serwer, na które każdy użytkownik musi odpowiedzieć i ujawnić. Niejednokrotnie czołowe miejsca lokują pytania o preferencje seksualne, stosunek do używek lub religii. Nie brakuje również pytań odnośnie osiąganego miesięcznego dochodu, który należy wykalkulować z niezwykłą precyzją, określając się na zaprojektowanej skali.

Na portalach randkowych wszelkie prywatne informacje są ustalone z góry, skategoryzowane, doprecyzowane do tego stopnia, że osoba logująca ogranicza się do opisanie siebie w jednym zdaniu, które z reguły powtarza się na profilach innych randkowiczów. Zbudowanie jednostkowej tożsamości na podstawie kilku odgórnie przygotowanych kafeterii odpowiedzi utwierdza użytkownika, że nieprawdziwy wizerunek staje się koniecznością, co skłania do świadomego oszustwa. W Sieci można być każdym, liczy się umiejętność zaprezentowania siebie jak najbardziej unikatowo, oryginalnie, arcyciekawie i zmysłowo. Fakt ten wyzwala wyobraźnię i skłania do zabawy w fałszowanie wizerunku i godzenie się na nieprawdziwe relacje, choć równie angażujące emocjonalnie i czasowo. Modne w kulturze flirtu i uwodzenia stało się hasło YOLO (z ang. *You Only Live Once*), które pretenduje randkowiczów do ekstremalnych nadużyć seksualnych i cyberniewierności.

Można prognozować, że szybkie uwodzenie oparte wyłącznie na atrybutach atrakcyjności i konsumpcyjnym zdobywaniu partnerów będą skutkowały głęboką frustracją zamiast spełnienia, osamotnieniem zamiast bliskości relacji i rozpadem realnych związków. Konsekwencje randkowania sieciowego nasuwają się same, ponieważ wpisują się w Baumanowską płynność i ulotność niemal w każdej sferze życia ludzkiego (w tym wypadku aktywności seksualnej). Portale randkowe poszerzają grono osób samotnych, pomimo ciągłego kontaktu. Dowodem na to jest uczestnictwo w dziesięciu

i więcej randkach tygodniowo przy jednoczesnym poczuciu głębokiego wyobcowania i samotności. Randkownicze bardzo często podkreślają niezrozumienie ich pragnień w świecie realnym. Portale randkowe mają stać się swoistymi alibi dla owego niezrozumienia i niespełnienia.

Z. Bauman konkluduje, że nieuchronnie żyjemy w świecie, w którym proces „kruszenia więzi międzyludzkich”¹⁷ spowoduje głęboką pustkę w relacjach i więziach społecznych. Dowodem na to są chociażby współczesne programy telewizyjne typu *reality show*, ale również portale randkowe, na których obserwowalne jest zaburzenie sfery prywatności. Z jednej strony, uzewnętrzniane są coraz śmielej sprawy intymne, rodzinne, związane z seksem, z drugiej zaś – ludzie krępują się informować o kwestiach zawodowych (z uwagi na konkurencję), miejscu zamieszkania (ze względu na ochronę danych osobowych), poczucia lokalności i tożsamości grupowej (ze względu na anonimowość). Tym samym, wśród spraw nieistotnych, błahych, koncentrujących się na podglądaniu innych, brakuje miejsca dla prawdziwych, realnych więzi międzyludzkich¹⁸.

Trudności w podejmowaniu odpowiedzialnych decyzji to kolejne żniwo relacji wyobrażonych, internetowych. Użytkownicy nie chcą i nie potrafią podjąć jednej decyzji zaangażowania w jedną znajomość w perspektywie zawsze atrakcyjniejszych ofert, które są „na wyciągnięcie ręki”. Opisane zjawiska dotyczące randkowania, uwodzenia za pomocą klawiatury komputera pretendują do skategoryzowania owych zjawisk jako zachowań zakcelerowanych (przyspieszonych).

Zakcelerowane zachowania intymne, czyli kim są „oboknauci”?

Aby nadać nowy kod uczuć, także w obrębie intymności i miłości, należałoby się przyjrzeć ludzkim emocjonalnym wyborom i strukturom współczesnych związków partnerskich zawiązywanych przez Internet. W świecie instant, gdzie cel musi być osiągnięty natychmiastowo, również sfera emocji zostaje silnie poddana akcelerowaniu, tj. przyspieszaniu. W takim układzie ludzkie zachowania sztucznie stymulowane przez technologię stają się zachowaniami zakcelerowanymi, przyspieszonymi, dostosowanymi do osiągnięcia natychmiastowych potrzeb.

¹⁷ Z. Bauman, *Razem. Osobno*, przekł. T. Kunz, Kraków 2003, s. 165.

¹⁸ Z. Bauman, *44 listy ze świata płynnej nowoczesności*, przekł. T. Kunz, Kraków 2011, s. 53.

W kontekście instrumentalizacji życia następuje silne akcentowanie sfery seksualnej i erotycznych zachowań, niejednokrotnie bardzo ryzykownych i konsumpcyjnych. Zjawisko błyskawicznego randkowania przez Internet znalazło porównanie do błyskawicznych transakcji dokonywanych z bankomatu¹⁹ (E. Taylor, L. Shaker).

Popularność i zapotrzebowanie na tworzenie tego typu relacji (wymiany) jest dowodem na wzmożone współcześnie potrzeby natychmiastowych ekstatycznych doznań, realizowanych najszybciej w środowiskach wirtualnych. Z Melosik istnienie tego faktu argumentuje w kategoriach wszechobecnego i nieodwołalnego uczestnictwa w „kulturze upozorowania i massmedialnej ekspansji”²⁰ oraz szybkiego zaspokajania nowych pragnień różnorodnymi substytutami. Takim substytutem tradycyjnych, czasochłonnych spotkań w jakimś miejscu publicznym (typu kino, pub, kawiarnia, dyskoteka) jest elektroniczny dialog w Sieci, pozwalający odczuć zainteresowanie i pewną formę wymiany społecznej.

Transakcje w relacjach międzyludzkich dokonywane na portalach społecznościowych (w tym portalach randkowych) kreują modę na tak zwane *speed dating*. Trend szybkich randek wykreowała kultura amerykańska, gdzie z błyskawicznych, trzyminutowych randek mogły korzystać osoby, spotykające się w określonym czasie i miejscu przeznaczonym do szybkiego kojarzenia par. Współcześnie miejsce to zamieniło się w „kawiarnię internetową” (za K. Orszulak-Dudkowską), a rozmowa odbywająca się za pomocą klawiatury komputera zastępuje całą atmosferę wokół tradycyjnej randki. Niejednokrotnie spotkanie, które ma gwarantować skojarzenie i znalezienie partnera na całe życie trwa rzeczywiście trzy minuty, a żądanie szybkości wyznaczają sami użytkownicy – jak głosi tytuł jednego z artykułów A. Asthana: *I have only three minutes to get know the love of my life*²¹ („Mam tylko trzy minuty na znalezienie partnera mojego życia”). Na portalach randkowych uobecnia się w ten sposób *homo virtualis*, zawsze elastyczny, żyjący w świecie szybkich, migotliwych doznań świata wirtualnego, zawsze dostępny i otwarty na wymianę usług emocjonalnych, seksualnych, towarzyskich.

„Bankomaty miłości” są swoistymi przestrzeniami dla *homo virtualis*, gdzie dochodzi do różnych doznań uczuciowych, seksualnych, werbalnych.

¹⁹ Jest to metafora z artykułu E. Taylor i L. Shaker, *Personal ads are for lonely hearts*, „Guardian Weekend” z 19.04.2003, s. 50, którą rozpowszechnił Z. Bauman, *Życie na przemiast*, przekł. T. Kunz, Kraków 2004, s. 195.

²⁰ Z. Melosik, *Młodzież w kulturze współczesnej. Paradoksy pop-tożsamości*, [w:] *Pedagogika i edukacja wobec nowych wspólnot w jednoczącej się Europie*, red. E. Malewska, B. Śliwerski, Kraków 2002, s. 55.

²¹ A. Asthana, *I have only three minutes to get know love of my life*, „Observer” z I.2003, s. 9.

Funkcjonowanie mechanizmu wejścia w transakcję polega na umieszczeniu precyzyjnie opisanego pragnienia, czy żądania, w celu „wyhaczenia” odpowiedniego partnera. Osoby korzystające z portali randkowych mają świadomość walki z konkurencyjnymi profilami miliona osób biorących udział w wirtualnej transakcji. Rywalizacja zmierza do zainteresowania i „złapania w sidła” jak największej liczby chętnych randkowiczów, z których dokonywana jest precyzyjna selekcja. W tym celu na każdym portalu randkowym obowiązuje konieczność detalicznej charakterystyki dotyczącej wyglądu zewnętrznego, zainteresowań, orientacji seksualnej, sytuacji rodzinnej, zawodowej. Warunkiem powodzenia transakcji wymiany i zainteresowania jest załącznik w postaci atrakcyjnego, wyretuszowanego zdjęcia (koniecznie dopracowanego w programie photoshop). Jedynie takie zdjęcie okazuje się przepustką do sukcesu w zdobyciu odpowiedniej liczby osób zainteresowanych profilem (dotyczy to zarówno kobiet, jak i mężczyzn).

W celu natychmiastowego doboru partnera założyciele portali randkowych stosują przeróżne techniki i strategie. Na przykład, portal eDarling.pl oferuje test osobowościowy, ułożony według zasad tzw. „wielkiej piątki”²², w którym zastanawia kolejność pytań adresowanych do logujących się użytkowników. Na pierwszym miejscu plasuje się pytania o wygląd zewnętrzny, gdzie znajdujemy gotowe kafeterie odpowiedzi. Na pytanie: „Jak trafnie poniższe określenia opisują Twój wygląd zewnętrzny?” Istnieją wyraźnie określone możliwości wyboru: od „sylwetki atletycznej, osoby z poczuciem stylu, atrakcyjnej, niewyróżniającej się, zdrowej, seksownej” do „osoby z nadwagą”²³. Pytania o wygląd zewnętrzny powtarzają się na każdym portalu randkowym, a większość z nich zachęca do ujawnienia swoich nawet bardzo wysublimowanych pragnień odnośnie wizerunku i osobowości przyszłego partnera.

Z badań wynika, że dwukrotnie większym powodzeniem cieszą się użytkownicy portali umieszczający przede wszystkim swoje atrakcyjne zdjęcie, którzy następnie będą rozbudowywać swój fizyczny profil, wykupując dodatkowe abonamenty. Serwisy randkowe niejako prowokują użytkownika do tworzenia innej – kolejnej tożsamości, wymuszają na nim wpisanie się w odpowiednie schematy, standardy, gotowe formularze posiadanych cech, zainteresowań, zalet. Należy podkreślić, że w ofertach randko-

²² Pięciodziesięcynikowy model osobowości (w skrócie PMO) autorstwa Paula Costy i Roberta McCrae, zwany też „wielką piątką” (ang. *Big Five*) obejmuje następujące czynniki osobowości: neurotyczność *vs* stałość emocjonalną, introwersję *vs* ekstrawersję, ugodowość, otwartość na doświadczenie, sumienność.

²³ Jest to propozycja określeń profilowych użytkowników na portalu eDarling.pl, <https://www.edarling.pl/singiel/strona-startowa> [dostęp: 14.05.2011].

wych liczy się przede wszystkim atrakcyjny wygląd fizyczny, zgodnie z potwierdzoną przez psychologów (patrz B. Ziółkowska²⁴ za: Eagly, Ashmore, Makhijani, Longo) tezą, że osobom atrakcyjnym przypisuje się większą aktywność seksualną i towarzyską, liczniejsze sukcesy, lepsze przystosowanie, zrównoważenie i niezależność. Elementy dopasowywania się, ciągłego podglądania innych i elastycznego nieustannego retuszu swojej tożsamości stanowią nieodłączną domenę w kulturze flirtu i uwodzenia.

W takich warunkach proces randkowania przypomina proces nabywania lub rezygnacji z towarów, a wartość istoty ludzkiej – jej wyjątkowość, godność, seksualność owiana tajemniczością zostaje stopniowo zastąpiona przez cybertožsamość.

Utowarowienie relacji międzyludzkich jest wielokrotnie sygnalizowane przez badaczy społecznych kultury amerykańskiej. Przykładem może być zbiór wykładów poświęconych „Uczuciom w dobie kapitalizmu” E. Illouz²⁵, gdzie wskazano kierunki nowego partnerstwa i emocjonalności, ulegających współcześnie racjonalizacji i konsumpcji. Według autorki, współcześni partnerzy stawiają konkretne oczekiwania, a następnie je weryfikują, poddając nieustannej wzajemnej kontroli. Badaczka przemian w obrębie relacji nazywa obserwowane zjawisko „utraconą niewinnością miłości”²⁶, sprowadzającą się jedynie do beznamietnych więzi, wystawnych gestów, podarków i wzajemnego rozliczania z nagromadzonych w partnerstwie przyjemnych, konsumpcyjnych dóbr. Niewątpliwie, w ideę konsumpcji relacji wpisują się również znajomości zawiązywane przez Internet, których głównym celem jest kojarzenie ze sobą użytkowników oraz wzmocnienie między nimi wymiany za pomocą odpowiednich systemów eksperckich, baz danych, odpowiednich testów dopasowywania partnerów. To wszystko może się odbywać bez szczególnej refleksji: z jakimi zasobami i z jakimi doświadczeniami osobistymi randkownicze wchodzi w wymianę? I ważne pytanie: czy są we wnętrzu tej wymiany czy obok, gdyż odbywa się ona niejednokrotnie poza osobistą kontrolą, niczym w „procesie Kafki”.

Z. Bauman (za J. Urrym²⁷) stwierdza, że wirtualna bliskość oddala i dystansuje, zamiast przybliżyć, pobudza wyobraźnię kosztem konkretnych działań. Tym samym, autor prognozuje, że w przyszłości będziemy mieli do

²⁴ B. Ziółkowska, *Ile fizycznej atrakcyjności w atrakcyjności społecznej? Rzecz o sile pierwszego wrażenia*, [w:] *Ciało w kulturze i nauce*, red. B. Ziółkowska, A. Cwojdziańska, M. Chołody, Warszawa 2009.

²⁵ E. Illouz, *Consuming the Romantic Utopia. Love and the Cultural Contradictions of Capitalism*, Berkeley 1997, p. 183.

²⁶ Tamże, s. 190.

²⁷ J. Urry, *Socjologia mobilności*.

czynienia z „samotnikami pozostającymi w nieustannym kontakcie”²⁸, dla których kontakty realne mogą stanowić poważny problem ze względu na braki w umiejętnościach komunikacyjnych i emocjonalnych. Problemem, jaki może się pojawić to paradoks bycia razem (tworzenia bardzo silnej emocjonalnie pary), przy jednoczesnym byciu osobno w świecie realnym. Trudnością może okazać się zadanie, jak publiczny model randkowania i zawiązywania znajomości z innymi, który tworzą internauci randkujący z pomocą odpowiednich systemów eksperckich, zamienić z powrotem w prywatny i realny związek emocjonalny oparty na stabilności, poczuciu bezpieczeństwa i intymności. W konsekwencji, wiele par korzystających z portali randkowych może odrzucić prawdziwe uczucie ze swojego życia realnego na rzecz uczucia pełnego złudzeń. Przy czym, należy zdecydowanie odróżnić formę zabawy w randkowanie i czatowanie oraz poszukiwanie trwałego partnera, choć można prognozować, że granica pomiędzy zabawą i rozrywką wirtualną a realnymi kontaktami zacznie się sukcesywnie zamykać. Coraz więcej osób bowiem, które randkują wirtualnie, świadomie nie umawia się ze swoimi wirtualnymi kochankami w świecie realnym. Większość użytkowników portali randkowych jest zgodnych co do faktu, że spotkania w tzw. „realu” zaliczają do nieudanych, a kontakt wirtualny ma dla nich zdecydowanie większą moc oddziaływania. Ciekawym społecznie zjawiskiem jest fakt, że wybór wirtualny i realny nigdy nie osiągną punktu kulminacyjnego. Randkownicy korzystając ze swoich nieograniczonych możliwości i wielości spotkań, pobijają rekordy w umawianiu się na spotkania z setkami osób w ciągu miesiąca, wypierając lub nie pamiętając większości tych spotkań, wchodzą w swoistą pułapkę nienasyconych wrażeń randkowych, szukając nieustannie księżnej/rycerza, których nigdy nie znajdują.

Niewątpliwie, internetowe portale randkowe oferują świetną zabawę i rozrywkę w szarej monotonii życia codziennego. Tym samym, mogą z jednej strony stanowić szansę dla osób poszukujących partnera, jakkolwiek z perspektywy życia społecznego doprowadzają do przeformułowania rozumienia bliskości i intymności. Bowiem, wirtualni randkownicy zaangażowani w swój „bankomat miłości” wypracowują wirtualne metody i kody bliskości z drugim człowiekiem. Istnieje niebezpieczeństwo, że modne w Internecie formy „zdobywania” i czatowania, które pochłaniają użytkownikom większość czasu i energii, zostaną płynnie przeniesione w świat życia realnego. Efektem mogą być już nie tylko kruche więzi, ale brak naturalnych umiejętności nawiązywania bliskich relacji, jak przenikliwie zauważa Z. Bauman:

²⁸ Z. Bauman, *44 listy ze świata*, s. 57.

Im więcej uwagi i wysiłku ludzi pochłania wirtualny rodzaj bliskości, tym mniej czasu poświęcają oni na zdobywanie i kształtowanie w sobie umiejętności, których wymaga druga nie-wirtualna forma bliskości²⁹.

Należy w tym miejscu ponownie podkreślić sprawę odpowiedzialności za drugiego człowieka, która z reguły ujawnia się podczas spotkań twarzą w twarz, a trudno mówić o odpowiedzialności za osobę wymyśloną przez gotowy scenariusz portalu.

M. Ostrowicki – badacz życia wirtualnego w kontekście kulturowym opisuje przenikanie się świata wirtualnego w realny na przykładzie społeczności *Second Life*, gdzie dochodzi do wirtualnych małżeństw. Autor dostrzega wiele aspektów utożsamiania się z elektronicznym związkiem partnerskim, który wytwarza specyficzny rodzaj przyjemnych emocji. Przede wszystkim, w relacjach w *Second Life* dominuje rozwój głębokich emocji, które być może w świecie realnym nigdy nie znalazłyby ujścia. W artykule Ostrowickiego czytamy: związek elektroniczny „(...) staje się znacznie mocniej angażujący partnerów i ma większe znaczenie niż związek zawiązywany w świecie fizycznym”³⁰. Na pytanie, dlaczego tak się dzieje, próbują odpowiedzieć psycholodzy, którzy rozpatrują wirtualne relacje partnerskie pod względem teorii przywiązania z obiektem lub komunikacji *on-line*. Ciekawą propozycję rozważań na ten temat opisuje dwóch badaczy³¹, teoretyków i praktyków, którzy sami doświadczając głębokich znajomości i relacji internetowych, dają wskazówki, jak odczytywać lub radzić sobie ze współczesnymi emocjami wynikającymi z randkowania i „czatowania”. Jednocześnie, związani ze światem wirtualnym zapewniają, że miłość przez Internet jest uczuciem równie poważnym, jak miłość w rzeczywistości. Podobnie rzecz się ma ze związkami internetowymi, które pomimo faktu, że nigdy nie miały okazji zaistnieć w życiu „codziennej jawy” zaangażowanych osób, istnieją bardzo silnie jako cyberplatoniczne, lecz równie atrakcyjne, oddziałujące na życie realne partnerów. Badacze podkreślają, jaką siłę może mieć randkowanie wirtualne poprzez fakt wyzwolenia chęci swojego „prawdziwego Ja”. Chodzi głównie o śmiałość odkrywania i eksponowanie swoich pragnień, na które w życiu realnym zwyczajnie nas nie stać.

Część badań na temat związków *on-line* dowodzi, że śmielej angażują się w nie osoby o bardzo silnej potrzebie odkrycia swojego „prawdziwego Ja”. „Prawdziwe Ja” to nic innego jak cechy, do których dąży jednostka, lecz nie potrafi ich spełnić lub wyrazić w swoim dotychczasowym życiu. Pragnienie

²⁹ Z. Bauman, *Razem. Osobno*, s. 165.

³⁰ M. Ostrowicki, *Tożsamość człowieka w środowisku elektronicznym*, Kwartalnik Filmowy PAN, 2008, 62-63, s. 148.

³¹ K. Pytlakowska, J. Gomuła, *Zaczatowani*, Warszawa 2005.

intymności, której nie doświadczają w realnych związkach, sprawia, że internauci silniej angażują się w zbudowanie relacji w Sieci i łatwiej przenoszą je do swojego życia. Krótko mówiąc, osoby, które wskutek jakichś społecznych i psychofizycznych uwarunkowań nie czują się spełnione w relacjach ludzkich, zadomawiają się w Sieci, jak „ryba w wodzie”. Przestrzeń internetowa determinuje życie internautów na tyle silnie, że nie wyobrażają sobie innego sposobu funkcjonowania. Prowadzenie niekończącej się randki przez Internet staje się formą terapii dla tzw. osób w pewnym sensie wykluczonych z życia społecznego, którym trudniej nawiązać satysfakcjonujące relacje z w życiu realnym. Respondenci – użytkownicy portali randkowych – niejednokrotnie wskazują, iż „bycie w związku wirtualnym jest znacznie łatwiejsze, niż bycie w realnym”³². Argumenty przemawiające za trafnością tej tezy padają głównie w kierunku braku **realnej odpowiedzialności za drugą osobę**, a jedynie werbalne zapewnienie opieki i bezpieczeństwa. W tym kontekście należy zdać sobie sprawę, iż „ofiar sieciowej zabawy wirtualnej” będzie przybywać. Bynajmniej nie będzie to jedynie grupa „samotników pozostających w ciągłym kontakcie”, ale sieciowa zabawa może mieć znacznie poważniejsze konsekwencje: tworzenia grup oboknautów – osób uzależnionych od kontaktów wirtualnych, którzy izolują się od kontaktów realnych.

Cyberseks³³.

Brak hamulców dla *homo sexualis* i *homo virtualis*

Ze zjawiskiem utowarowienia relacji międzyludzkich, obserwowanym w wirtualnej przestrzeni, bardzo silnie wiąże się sfera rozchwianej seksualności. Prawo moralne, religijne i obyczajowe stara się regulować sferę przyzwoitości zachowań seksualnych, jednak nie ma wpływu na zjawiska cyberseksu, używania i fragmentaryzacji ciała przez media, jak również nie jest w stanie kontrolować seksturystyki i wielu innych niebezpiecznych, destrukcyjnych zachowań.

³² Tamże, s. 288.

³³ Pod pojęciem cyberseksu najczęściej rozumie się komunikację synchroniczną prowadzoną wirtualnie zazwyczaj przez dwie osoby, które wymieniają się komunikatami poświęconymi swoim fantazjom seksualnym, czemu towarzyszy masturbacja jednej lub obydwu stron; w tym celu osoby te używają do tego specjalnych kamer; cyberseks może uzależniać, dlatego zawiera w sobie element autodestrukcji; szerzej na temat cyberseksu m.in. w: M.T. Witty, A.N. Carr, *Wszystko o romansie w sieci. Psychologia związków internetowych*, Gdańsk 2009, s. 140 oraz A. Ben-Ze'ev, *Miłość w sieci. Internet i emocje*, Poznań, 2005, s. 247.

Cyberseks, z którego Polacy³⁴ korzystają coraz częściej, stał się substytutem redukcji napięć seksualnych. Obnażył jednocześnie intymność partnerską z jej naturalnych doznań, a obcowanie z maszyną, wirtualnością, obcym partnerem, z którym wchodzi się w intymny akt seksualny pogłębia jedynie pustkę i samotność ludzi. Ponadto, cyberseks, jak podkreśla A. Gromkowska-Melosik, znalazł ujście dla panicznego lęku przed bliskością i autentycznością związku z żywym człowiekiem³⁵. Seksuolodzy alarmują, że wirtualne kontakty prowadzą nie tylko do powiększania grona osób rozwiedzionych, ale są przyczyną coraz częstszych zaburzeń w osobowości osób korzystających już tylko z rozmów teleobecných i seksu multimedialnego. Cyberprzestrzeń pozwala na zlekceważenie jakichkolwiek zakazów społecznych. Wirtualność kontaktów zaciera granice wyglądu, wieku, odległości geograficznej, narodowości, stanu cywilnego, tym samym dając iluzję anonimowości i prowokując do patologicznych zachowań seksualnych (tzw. cyberpornografii), o czym niejednokrotnie zapominają internauci korzystający z portali internetowych. Manipulacja, gra pozorów i wyzwalanie swoich fantazji (nie tylko słownych, ale również erotycznych) niosą tragiczne skutki dla ofiar sieciowej zabawy. Można zaryzykować stwierdzenie, że obecnie intymne relacje partnerskie przybiorą charakter elektroniczny, a więc izolacyjny. Niebezpieczeństwo związków internetowych przejawia się w tym, że wyobraźnia internetowa, posługująca się tekstem, fotografią, ogólnie wiedzą pisaną na temat innej osoby, wyzwala fantazję opartą jedynie na wyobrażeniu, a nie prawdziwej zmysłowości potrzebnej do rozwoju uczucia i intymności.

J. Kurzępa³⁶ badając socjopsychologiczny i seksualny obraz współczesnej młodzieży, z przerażeniem obrazuje laicyzację i rozluźnienie seksualne w intymnych sferach życia, podkreślając zagrożenie, jakie niesie ono dla trwałości i jakości tożsamości młodych jednostek, odrzucających w swojej biografii tradycyjne związki partnerskie na rzecz seksbiznesu. Okazuje się, że bardzo często w relacjach dwojga mamy raczej do czynienia ze zjawiskiem serfowania, eksperymentowania i seksbiznesem, aniżeli z autentycznym byciem razem. Skoro „wmawia się ludziom, że seks to sprawa wolnego

³⁴ Z badań Z. Izdebskiego, opublikowanych w książce *Seks po polsku. Zachowania seksualne jako element stylu życia Polaków*, Warszawa 2003, wynika, że 50% osób w wieku 15-49 lat korzystało z chatów erotycznych, z czego 28% kilkakrotnie, a 17% nie wyobraża sobie bez nich życia.

³⁵ A. Gromkowska, *Kobiecość w kulturze globalnej. Rekonstrukcje i reprezentacje*, Poznań 2002, s. 201-203.

³⁶ J. Kurzępa, *Młodzi, piękne i niedrogi. Młodość w objęciach seksbiznesu*, Kraków 2012.

wyboru”³⁷, z podobną łatwością wmawia się, że pozamałżeńskie współżycia nie stanowią zagrożenia dla związku, a raczej są czymś naturalnym i urozmaicają życie związku. Wystarczy przeczytać kilka poradników³⁸ podających wiele recept na kryzysy w rodzinie, aby przekonać się, że hołdują one w większości swobodzie seksualnej, która nie ma nic wspólnego z prawdziwą miłością i intymnością³⁹. Dlatego, coraz popularniejsze stają się kluby *swingersów*⁴⁰ (ang. *swing* – wymiana). Podobnie, z coraz większą łatwością ludzie poddają się machinie indywidualizacji swojego ciała, traktując atrakcyjność fizyczną jako klucz do sukcesu w każdej sferze życia, również w partnerstwie.

A. Wrona, która przebadła portale randkowe pod kątem niebezpieczeństw z nich wynikających, udowadnia, że wielu internautów korzystających z randkowania przez Sieć zmierza głównie do umówienia się z partnerem na przygodny cyberseks. Należy dodać, że coraz więcej osób będących w stałych związkach loguje się na portale randkowe z ciekawości, a następnie bardzo szybko dopuszcza się „cybercudzołóstwa” i „cyberniewierności”, ulegając pokusie szybkiego poznania nowego, seksualnego partnera wirtualnego. Ta niewinna zabawa, jakkolwiek nazywana romansowaniem czy tańcem wirtualnym, może przyczynić się do znacznych problemów życia rodzinnego, których powodem jest seksualna wirtualna niewierność jednego z partnerów.

W Stanach Zjednoczonych powstają specjalne grupy wsparcia dla skrzywdzonych partnerów, jak *Cyberwidows* (cyberwdowcy/cyberwdowy), których celem jest rozwiązanie trudności pogodzenia się ze zdradą, skrzywdzeniem wynikłym z pozornie niewinnych spotkań w Sieci. Uczestnikami wspomnianych grup są głównie partnerzy osób, które zrezygnowały ze swoich realnych związków wraz ze wzrostem uzyskiwanej satysfakcji i zaangażowania w związki wirtualne. Tym samym, wybrali „ciekawszą”, jak się im wydawało, formę partnerstwa, uznając tradycyjne bycie razem za

³⁷ T. Szlendak, *Supermarketyzacja. Religia i obyczaje seksualne młodzieży w kulturze popularnej*, Wrocław 2008, s. 44-45.

³⁸ Taką tezę możemy spotkać w poradniku Arnolda Lazarusa, *Mity na temat małżeństwa. O powszechnych przekonaniach, które niszczą związki*, Sopot 2002.

³⁹ Psychologiczne propozycje poradników to m.in.: A. Napier, *Małżeństwo krucha więź. W poszukiwaniu partnerstwa i trwałości*, Kraków 2008; J. Carlton, D. Dinkmeyer, *Szczęśliwe małżeństwo. W stylu poradnika – wszystko, co powinniście wiedzieć o szczerości, otwartości i zaangażowaniu*, Gdańsk 2008; B. Wojciszke, *Psychologia miłości. Intymność, namiętność i zaangażowanie*, Warszawa 1994; B. Wojciszke, *Kobiety i mężczyźni: odmienne spojrzenie na różnice*, Gdańsk 2002.

⁴⁰ Ruch *swingersów* wywodzi się od tańca *swing*, co w slangu oznacza kochanie się na oczach innej uprawiającej seks pary lub z wymianą partnerów. Por m.in.: T. Szlendak, *Architektura romansu. O społecznej naturze miłości erotycznej*, Warszawa 2002, s. 280.

nudne, pozbawione emocji. Taka decyzja niejednokrotnie doprowadza do rozwodu, rozpadu całych rodzin, a osoby przekonane o jej słuszności nagle tracą kontrolę nad swoim realnym życiem.

Aron Ben-Ze'ev – profesor filozofii uniwersytetu w Izraelu po przeanalizowaniu licznych badań stwierdza, że związki wirtualne stanowią istotne zagrożenie dla instytucji małżeństwa, nawet jeśli czatujące ze sobą osoby nie mają intencji niemoralnych, uczuciowych ani czysto seksualnych. Sam fakt, że tak trudno dostrzec ryzyko szybkiego, często nieświadomego, przeistoczenia się charakteru towarzyskiej rozmowy w sytuację erotyczną sprawia, że przyjemność płynąca z konwersacji skłania do posunięcia się krok dalej. W ostateczności, pozorna gra randkowania może prowadzić do kompulsywnych zachowań względem wirtualnego partnera. Prawnikom znane są coraz częstsze przypadki cyberstalkingu⁴¹, czyli prześladowania osób w Internecie na skutek „chorej fascynacji uczuciowej”. Zerwanie relacji wirtualnych, pozornie do niczego nie zobowiązujących partnerów sieciowych, często ujawnia zachowania agresywne ze strony osób skrzywdzonych, które nie mogą pogodzić się z przedmiotowym potraktowaniem relacji. Zjawisko uporczywego, wirtualnego nękania partnera zagrażającego bezpieczeństwu oraz życiu zaliczane jest w polskim prawie do przestępstw i skutkuje karą pozbawienia wolności nawet do 10 lat.

Wnioski

Przeobrażenia partnerstwa w środowiskach wirtualnych na zawsze odmieniają pierwotne modele intymnego bycia razem w związku partnerskim. Być może, globalne normy społeczne staną się na tyle elastyczne, zmodyfikowane i dostosowane, że związki na odległość czy związki internetowe przestaną szokować, a będą stanowić większą szansę dla międzykulturowych relacji i uelastyczną funkcjonowanie związków partnerskich. Związki zawiązywane internetowo mają bardzo silne podłoże emocjonalne, nie są jedynie fantazjowaniem, ale wiążą się z realnym zaangażowaniem osób randkujących poprzez Sieć. Pytanie – jakiego charakteru jest to zaangażowanie i czy będzie ono w przyszłości prowadziło do intymnych relacji partnerskich czy do wytworzenia specyficznego typu pseudopartnerstw – jest pytaniem bardzo istotnym w perspektywie rozwoju relacji krótkotrwałych,

⁴¹ Przykładowe zachowania definiowane jako *cyberstalking* to śledzenie ofiary, osaczanie jej, uporczywe atakowanie ciągłym wysyłaniem informacji na pocztę elektroniczną, wysyłaniem kontrowersyjnych zdjęć; więcej na ten temat w: S. Kozak, *Patologie komunikowania w Internecie. Zagrożenia i skutki dla dzieci i młodzieży*, Warszawa 2011, s. 207-212.

które mogą zdominować długotrwałe więzi międzyludzkie na rzecz komputerowej symulacji zaspokojenia uczuć.

Badacze nauk społecznych (jak M. Castells, Z. Bauman, J. Urry, S. Turkle, A. Giddens) coraz częściej analizują temat więzi społecznych w kategorii anomii, czy atomizacji relacji międzyludzkich, a portale społecznościowe interpretują jako namiastkę pewnych wspólnot, które dążąc do przyjemności, wykształciły konsumpcyjny rodzaj relacji. Merkantylno-zakupowy styl życia przejawia się już od momentu sieciowego szukania partnera, a następnie może przełożyć się na realne życie partnerskie. Użytkownicy korzystający z portali randkowych uważają siebie bardzo często za wyemancypowanych, którzy cenią swój czas, swoje Prawdziwe Ja i dlatego szukają tylko „odpowiednich” dla siebie partii na dalsze życie. Perspektywa wolnego wyboru i tzw. demokratyzacji związków choć budzi niepokój, jest bardzo naturalnym procesem zmiany społecznej, dlatego nie należy prognozować, że wszystkie relacje będą „hiperinstrumentalne”, czy też „czyste”, jak woli A. Giddens, i doprowadzą do trwałej anomii więzi. W moim odczuciu, należy w naukach społecznych oswoić lęk związany z nieuchronnymi zmianami społecznymi i szukać profilaktyki dla ewentualnych zagrożeń. Rozbudowa profesjonalnego wsparcia dla osób zagubionych w poszukiwaniu bliskich więzi powinna stanowić cel poszukiwań badawczych socjologów i pedagogów. Z taką propozycją wychodzą nauki społeczne, skarżąc się jednocześnie na syndrom nienadążania za trendami w sieci internetowej. Jest to nie tylko znamienne dla kultury polskiej, która nim zdąży się nasycić jakimś zjawiskiem, musi z niego zrezygnować na rzecz zjawisk bardziej aktualnych, jak na przykład seksturystyki, seksbiznesu, czy cyberseksu.

Uważam, że trafną drogę rozumowania przyjęła badaczka L. Jamieson⁴², która przestrzega przed narzuconym, społecznie spłaszczonym kodem intymności, podkreślając wagę wielowymiarowości kontaktów międzyludzkich. Dla wielu randkowiczów owa wielowymiarowość obejmuje jedynie plastyczną, ogólnodostępną seksualność i ludzkie ciało w formie 3D. Ale przecież nie o taką wielowymiarowość apelują badacze aksjologii i moralności w naukach społecznych o emocjonalności i seksualności. Jak podkreślają seksuolodzy, żadna liczba technik i pozycji seksualnych nie zda egzaminu, jeśli emocjonalne podłoże nie tętni życiem. *Homo virtualis* i *homo sexualis* umiłowali wolność wchodzenia w krótkotrwałe flirty, które istnieją niejako w oderwaniu od głębokiej intymności i realnej bliskości. Skutkuje to nieuchronnym procesem zachowań zakcelerowanych w relacjach międzyludzkich i powiększaniem się grona osób samotnych pomimo ciągłego kontaktu, czyli tworzenia grup „oboknautów”.

⁴² L. Jamieson, *Intymacy: Personal Relationship in Modern Societies*, Cambridge 1998, p. 15.

BIBLIOGRAFIA

- Asthana A., *I have only three minutes to get know love of my life*, "Observer" z 1.2003.
- Bauman Z., *Razem osobno*, przekł. T. Kunz, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2003.
- Bauman Z., *Życie na przemił*, przekł. T. Kunz, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2004.
- Bauman Z., *44 listy ze świata płynnej nowoczesności*, przekł. T. Kunz, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2011.
- Bauman Z., *Kultura jako praxis*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, 2012.
- Beck U., *Spółczesność ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2002.
- Ben-Ze'ev A., *Miłość w sieci. Internet i emocje*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2005.
- Carlton J., Dinkmeyer D., *Szczęśliwe małżeństwo. W stylu poradnika – wszystko, co powinniście wiedzieć o szczerości, otwartości i zaangażowaniu*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2008.
- Charaktery nr 9 (176), wrzesień 2011, rok XV.
- Dereidas A., *Internetowe (re)konstrukcje rzeczywistości społeczno-kulturowej. Przykład czaterii*, [w:] *Homo Interneticus? Etnograficzne wędrówki w głąb Sieci*, red. E.W.A. Jagiełło, P. Schmidt, Wiedza i Edukacja, Lublin 2010.
- Fisher H.E., *Anatomia miłości: historia naturalna monogamii, cudzołóstwa i rozwodu*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 1994.
- Giddens A., *Przemiany intymności. Seksualność, miłość i erotyzm we współczesnych społeczeństwach*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
- Gromkowska A., *Kobiecość w kulturze globalnej. Rekonstrukcje i reprezentacje*, Wydawnictwo Wolumin, Poznań 2002.
- Illouz E., *Consuming the Romantic Utopia. Love and the Cultural Contradictions of Capitalism*, University of California Press, Berkeley 1997.
- Izdebski Z., *Seks po polsku: zachowania seksualne jako element stylu życia Polaków*, Wydawnictwo Muza, Warszawa 2003.
- Izdebski Z., *Seksualność Polaków na początku XXI wieku. Studium badawcze*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2012.
- Jakubowska H., *Socjologia ciała*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2009.
- Jamieson L., *Intymacy: Personal Relationship in Modern Societies*, Polity, Cambridge 1998.
- Jaszczak A., *Cyberedukacja seksualna i cyberseks młodzieży*, [w:] *Całe życie w Sieci*, red. B. Szmigielska, Wydawnictwo UJ, Kraków 2008.
- Kaufmann J.-C., *Ego. Socjologia jednostki, inna wizja człowieka i konstrukcji podmiotu*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2004.
- Kaufmann J.-C., *Niezwykła historia szczęśliwej miłości*, Warszawa 2012.
- Kozak S., *Patologie komunikowania w Internecie. Zagrożenia i skutki dla dzieci i młodzieży*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2011.
- Krawczyk-Wasilewska V., Orszulak-Dudkowska K., Krzysztofek K., Garczarczyk G., Grochowski P., *Folklor w dobie Internetu*, Wydawnictwo UMK, Toruń 2009.
- Kuczyńska A., Stachura K. (red.), *Pomiędzy realnością a wirtualnością. Internet i nowe technologie w życiu codziennym – wydanie internetowe*, 2012.
- Kurzępa J., *Młodzi, piękne i niedrodzy. Młodość w objęciach seksbiznesu*, Wydawnictwo Difin, Kraków 2012.
- Lazarus A., *Mity na temat małżeństwa. O powszechnych przekonaniach, które niszczą związek*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Sopot 2002.

- Mazurek P., *Anatomia internetowej anonimowości*, [w:] *Spółeczna przestrzeń Internetu*, red. D. Batorski, M. Marody, A. Nowak, Academica, Warszawa 2006.
- Melosik Z., *Młodość w kulturze współczesnej. Paradoxy pop-tożsamości*, [w:] *Pedagogika i edukacja wobec nowych wspólnot w jednoczącej się Europie*, red. E. Malewska, B. Śliwerski, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2002.
- Melosik Z., *Tożsamość, ciało i władza w kulturze instant*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2010.
- Napier A., *Małżeństwo krucha więź. W poszukiwaniu partnerstwa i trwałości*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2008.
- Orszulak-Dudkowska K., *Wirtualne serwisy randkowe – fenomen współczesności?* [w:] *Homo Interneticus? Etnograficzne wędrówki w głąb Sieci*, red. E.A. Jagiełło, P. Schmidt, Wiedza i Edukacja, Lublin 2010.
- Ostrowicki M., *Tożsamość człowieka w środowisku elektronicznym*, Kwartalnik Filmowy PAN, 2008, 62-63.
- Pytlakowska K., Gomuła J., *Zaczatowani*, Jacek Santorski & Co, Warszawa 2005.
- Rynek randek internetowych 2008/2009*: www.singleboerch-vergleich.de
- Schmidt F., *Nieczyste relacje. Ambiwalencje i napięcia w dzisiejszych związkach intymnych-krytyczna analiza koncepcji Anthony'ego Giddensa*, *Kultura i Społeczeństwo*, 2011, 1.
- Slevin P., *Internet i formy związków międzyludzkich*, [w:] *Socjologia codzienności*, red. P. Sztompka, M. Bogunia-Borowska, Wydawnictwo Znak, Kraków 2008.
- Szlendak T., *Architektonika romansu. O społecznej naturze miłości erotycznej*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2002.
- Szlendak T., *Nefemerydy w morzu sieciowym. Ucieczka emocji z klatki postprywatności*, *Kultura i Społeczeństwo*, 2006, 1-2.
- Szlendak T., *Supermarketyzacja. Religia i obyczaje seksualne młodzieży w kulturze popularnej*, Wydawnictwo UWr, Wrocław 2008.
- Szlendak T., *Co się dzieje z czasem wolnym? Od codziennego znoju i odpoczynku do codzienności, w której czas eksplodował*, [w:] *Barwy codzienności. Analiza socjologiczna*, red. M.B. Borowska, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2009.
- Szlendak T., *Wielozmysłowa kultura iwentu. Skąd się wzięła, czym się objawia i jak w jej ramach oceniać dobro kultur*, [w:] *Kultura współczesna. Teoria. Interpretacje. Praktyka*, 2010, 4 (66).
- Szpunar M., *Spółeczne konteksty nowych mediów*, Toruń 2011.
- Turkle S., *The Second Self. Computers and Human Spirit*, Cambridge-Massachusetts-London 2005.
- Urry J., *Socjologia mobilności*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.
- Whitty M.T., Carr A.N., *Wszystko o romansie w sieci. Psychologia związków internetowych*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2009.
- Wojciszke B., *Psychologia miłości. Intymność, namiętność i zaangażowanie*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 1994.
- Wojciszke B., *Kobiety i mężczyźni: odmiennie spojrzenie na różnice*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2002.
- Wrona A., *Cyberpornografia i cyberseks*, [w:] *Cyberświat, możliwości i zagrożenia*, red. J. Bednarek, A. Andrzejewska, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2009.
- Ziółkowska B., *Ile fizycznej atrakcyjności w atrakcyjności społecznej? Rzecz o sile pierwszego wrażenia*, [w:] *Ciało w kulturze i nauce*, red. B. Ziółkowska, A. Cwojdzńska, M. Chołody, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2009.
- Zrozumieć nowoczesność. Księga jubileuszowa Zygmunta Baumana*, Wydawnictwo Oficyna, Łódź 2010.

